

Magda Linette i Magdalena Fręch w drugiej rundzie w Pradze!

maciej · 22 lipca, 2024



Dwie polskie tenisistki **Magda Linette** (48. WTA) oraz **Magdalena Fręch** (57. WTA) rozegrały w poniedziałek mecze pierwszej rundy - 1/16 finału) trwającego od niedzieli turnieju WTA 250 Livesport Prague Open na ziemnych kortach w stolicy Czech - Pradze. Obie Polki zaprezentowały się z dobrej strony po zwycięstwach uzyskując awans do 1/8 finału. Poznanianka Magda Linette rozstawiona w imprezie z numerem czwartym, pokonała w dwóch setach tenisistkę z kwalifikacji Niemkę Monę Barthel (202. WTA) 7:6 (4), 6:4. Natomiast urodzona w Łodzi Magdalena Fręch, tenisistka Górnika Bytom, turniejowa szóstka, wygrała w trzech setach 6:4, 2:6, 6:2 z Australijką Astrą Sharmą (151. WTA).

Wygrana Linette w 103 minuty

Mecz Magdy Linette z Moną Barthel od początku był bardzo interesujący. Tenisistka AZS Poznań, jak się to jej przytrafia dość często, zaczęła rywalizację niezbyt dobrze, już w pierwszym gemie meczu tracąc podanie. Wprawdzie Magda Linette w gemie czwartym odrobiła tę stratę doprowadzając w secie otwarcia do remisu 2:2, ale w gemie siódmym ponownie nie utrzymała serwisu, a za kilka minut znalazła się już w pierwszym secie poniedziałkowego meczu „pod ścianą” przegrywała bowiem 3:5 i dużo niżej notowana w światowym rankingu tenisistka niemiecka potrzebowała już tylko jednego wygranego, gema, by set otwarcia zapisać na swoim koncie. Druga obecnie polska tenisistka jednak nie zrezygnowała i po tym jak w najdłuższym w secie gemie ósmym utrzymała serwis po obronie dwóch piłek setowych, w kolejnym gemie zdobyła break na 5:5, rywalizacja trwała więc dalej.

Ostatecznie o wyniku pierwszej odsłony meczu decydował tie-break. Rozstrzygającą rozgrywkę Polka zaczęła od mini-przełamania serwisu przeciwniczki, ale od wyniku 2:0 przegrała trzy wymiany z rzędu, w tym dwie rozpoczynane własnym podaniem i to Niemka wygrywając 3:2 z przewagą mini-breaka ponownie była bliżej wygrania pierwszego seta. W tym trudnym momencie Magda Linette popisała się jednak kilkoma świetnymi zagraniami natychmiast odpowiadając dwoma mini-breakami, a po tym jak. Dołożyła do tego jeszcze dwa punkty zdobyte przy swoim serwisie – objęła prowadzenie 6:3 wypracowując trzy z rzędu setbole. Pierwszego z nich Mona Barthel własnym podaniem jeszcze obroniła, ale przy drugim, mimo własnego serwisu, już nie odparła i to Magda Linette wygrała pełen zwrotów sytuacji ma korcie trwający 59 minut pierwszy set meczu 7:6 (4).

Druga partia pojedynku była już inna. Magda Linette po zwycięstwie w secie pierwszym poszła za ciosem, szybko wychodząc na prowadzenie 3:0 z przewagą dwóch breaków i tej przewagi już nie roztrwoniła, choć zwycięskie zamknięcie meczu nie było wcale sprawą prostą i na korcie mieliśmy jeszcze sporo walki. W trzech następnych gemach doszło do breaków, z których dwa zdobyła Mona Barthel, więc poznanianka, choć wciąż wygrywała z przewagą przełamania serwisu rywalki, wcale jeszcze nie mogła być pewna swego.



W czterech ostatnich, jak się okazało, gemach meczu obie tenisistki pewnie utrzymały podanie, a to oznaczało, że w trwającym o kwadrans krócej niż pierwsza partia meczu secie drugim Magda Linette zwyciężyła 6:4 i po pokonaniu w dwóch setach Mony Barthel 7:6 (4), 6:4 zameldowała się w 1/8 finału gry pojedynczej turnieju w Pradze. W sumie tenisistki rywalizowały w poniedziałek godzinę i 43 minuty.

czytaj też: [Magda Linette: Przez Pragę do Paryża](#)

Zwycięstwo Fręch w trzech setach



Mecz Magdaleny Fręch z Australijką Astrą Sharmą od początku był bardzo wyrównany. W początkowej fazie seta otwarcia pierwsza już w gemie trzecim break-pointa nie wykorzystała podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego, w następnym gemie to Polka utrzymała podanie po obronie break-pointa.

Wszystko co najważniejsze w secie pierwszym zdarzyło się w gemach 7-9. Magdalena Fręch po przełamaniu serwisu rywalki objęła prowadzenie 4:3 i wprawdzie Astra Sharma natychmiast odpowiedziała re-breakiem, ale w gemie dziewiątym ponownie nie utrzymała podania i teraz Magdalena Fręch serwując po zwycięstwo w secie okazji już nie zaprzepaściła wygrywając pierwszą partię meczu 6:4. Set trwał 44 minuty.

Magdalena Fręch zrobiła pierwszy krok w kierunku awansu, ale w drugiej odsłonie meczu zdecydowanie skuteczniejsza okazała się Australijka. Ta partia meczu była nawet o minutę dłuższa niż pierwsza, trwała 45 minut, ale większość kluczowych wymian padała już łupem Astry Sharmy. Tenisistka urodzona w Singapurze co prawda już na początek drugiego seta straciła podanie, lecz pięć następnych gemów wygrała, w tym aż trzy przy serwisie trzeciej obecnie tenisistki polskiej i chociaż Magdalena Fręch poderwała się jeszcze na moment do walki po breaku poprawiając wynik na 2:5 – już w następnym gemie po raz czwarty w secie nie utrzymała serwisu, przegrywając drugi set pojedynku 2:6. Obrona jednej piłki setowej na nic się oczywiście Polce nie zdała.

W zaistniałej sytuacji o zwycięstwie w meczu i awansie do drugiej rundy imprezy decydował set trzeci.

W rozstrzygającej partii podopieczna trenera Kobierskiego zdołała na szczęście dla siebie znacznie poprawić grę, co natychmiast przełożyło się na przebieg wydarzeń na korcie.

Dwa lata starsza od 26-letniej Polki Australijka oczywiście walczyła, lecz Magdalena Fręch była już nie do zatrzymania. Polska tenisistka zdobyła breaki w gemach pierwszym i trzecim szybko obejmując wysokie prowadzenie 4:0 z przewagą dwóch breaków i takiej straty nie pozwoliła już rywalce odrobić. Magdalena Fręch przy prowadzeniu w trzecim secie 4:0 miała wprawdzie moment słabości przegrywając dwa gemy z rzędu, ale szybko się opanowała, po wygraniu gemów siódmego i ósmego zwyciężając w decydującym secie 6:2.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Ostatecznie Magdalena Fręch po trwającej dwie godziny, dziewięć minut rywalizacji pokonała Astrę Sharmę 6:4, 2:6, 6:2 i dołączyła do Magdy Linette w drugiej rundzie gry pojedynczej turnieju WTA 250 Livesport Prague Open na ziemnych kortach we Pradze.

Polki grają we wtorek, finał w piątek

W meczu o awans do ćwierćfinału Magda Linette zmierzy się we wtorek z Hiszpanką Rebeką Masarovą (117. WTA), która w pierwszej rundzie – już w niedzielę – wyeliminowała Suzan Lamens, wygrywając z klasyfikowaną w światowym rankingu 20 lokat niżej Holenderką po odwróceniu przedbiegu zmagania na korcie w trzech setach 2:6, 6:2, 7:6 (5). Ten mecz trwał dwie godziny, 26 minut.

Drugą przeciwniczką Magdaleny Fręch (także w e wtorek) będzie natomiast 20-letnia Czeszka Dominika Salková (135. WTA), która w poniedziałek w równo godzinę zwyciężyła w dwóch setach 6:4, 6:0 o pięć pozycji wyżej klasyfikowaną w światowym rankingu tenisistkę turecką Zeynep Sonmez. Finał turnieju WTA 250 Livesport Prague Open odbędzie się w piątek.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magda-linette-i-magdalena-frech-w-drugiej-rundzie-w-pradze/>